

Wysłuchajcie opowiadania **A. Widzowskiej Łazienki**.

Olek bardzo lubi *chodzić do przedszkola*. Najbardziej cieszy go zabawa w ogródku oraz wycieczki. Jednak, kiedy pani wspomniała, że planuje wyjście do Łazienek, Olek posmutniał.

– Do łazienek? Mnie się wcale nie chce *siusiu...*

– Łazienki Królewskie to znany warszawski park położony wokół pięknego pałacu – wyjaśniła pani.

– A ja już tam byłem... – jęknął Maciuś.

Pogoda była słoneczna, a park okazał się pełen niespodzianek. Dzieci odwiedziły Amfiteatr, gdzie w dawnych czasach odbywały się przedstawienia dla króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Pani powiedziała, że wciąż można tu podziwiać sztuki teatralne i koncerty.

– Ten król miał na imię tak jak ja – ucieszył się Staś. – Ciekawe, czy lubił frytki...

– Wtedy nie znano frytek – wyjaśniła pani.

W południowej części Łazienek znajdowała się wielka misa, a nad nią rzeźba lwa wypływającego wodę.

– Zobaczcie, jakie źródelko! – pisnęła Zosia. – Możemy umyć ręce?

– Oczywiście.

– A ten lew gryzie?

– Nie, to tylko fontanna w kształcie lwiej głowy – uspokoiła ją pani.

– Ja już tu byłem – jęknął po raz drugi, Maciuś.

– Ale marudzisz – zdenerwował się Olek.

W stawie pływały ogromne pomarańczowe karpie. Podczas, gdy pani pokazywała dzieciom sikorki, Zuzia z Kubą postanowili nakarmić karpie resztkami bułki, którą Zuzia zabrała na wycieczkę. Gdy tylko pani to zauważyła, powiedziała dzieciom, że w każdym parku obowiązuje regulamin. W Łazienkach Królewskich zgodnie z regulaminem nie wolno karmić zwierząt i rozsypywać im pokarmu. Nie wolno także dotykać zwierząt w szczególności wiewiórek i pawi.

– Ja już tu byłem – znów odezwał się Maciuś.

Nawet wiewiórki nie wywołały uśmiechu na jego buzi.

Jednak przy wyjściu z parku, Maciuś zaskoczył wszystkich.

– Tutaj nie byłem! Co to za pan pod żelaznym drzewem? – zapytał, wyraźnie ożywiony.

– To jest pomnik Fryderyka Chopina, polskiego kompozytora i pianisty. A drzewo, pod którym siedzi, to wierzba, symbol Polski.

Maciuś po raz pierwszy uśmiechnął się od ucha do ucha i powiedział:

– Też bym chciał taki pomnik w mojej łazience...

Kolejnym punktem wycieczki była stadnina koni znajdująca się nieopodal Warszawy.

– *Konie!* – zawołał nagle rozradowany Olek.

Rzeczywiście, za ogrodzeniem spokojnie pasły się konie: brązowe, czarne, nakrapiane i nawet jeden biały. Dzieci mogły je pogłaskać po mięciutkich chrapkach. Były tam nawet dwa kucyki z warkoczykami zaplecionymi na grzywach.

– *Może zamiast psa rodzice zgodzą się na konia?* – pomyślał Olek. – *Tylko gdzie on by mieszkał? Muszę to jeszcze przemyśleć.*











Na podstawie opowiadania spróbujcie odpowiedzieć na pytania

- *Dokąd dzieci wybrały się na wycieczkę?*
- *Co znajdowało się w parku w Łazienkach Królewskich?*
- *Jaki kształt miała fontanna, którą zobaczyły dzieci w parku?*
- *Jakie zwierzęta dzieci widziały w parku?*
- *Jak się nazywa słynny polski muzyk, którego pomnik znajduje się w warszawskich Łazienkach?*
- *Gdzie dzieci udały się po zwiedzeniu Łazienek?*

A teraz zapoznamy się z polską muzyką klasyczną. Połóżcie się wygodnie, zamknijcie oczy i wysłuchajcie utworu **Fryderyka Chopina**, jeśli ktoś woli spróbujcie w dowolny sposób pokazać ruchem to, o czym według Was opowiada muzyka.

<https://www.youtube.com/watch?v=oLUoju3Dse8&list=PLjSuyMSxxASizEwc7Sg6BXhSgmXdZgYZv&index=2>